N^ER 41

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 5 *Kwietnia v. s.* 1829 *Roku.*

Wiadomości Krajowe.

Nowiny Dworu. *Dnia 25 marca.*

(Journal de St. Petersbourg).

Jutro d. 26, dwór przywdzieje żałobę na dziesięć dni, z okoliczności zgonu Xiężniczki *Zofii Albertyny*, ciotki N. K. J. Szwedzkiego, a siostry zmarłego Króla *Karola XIII*, i na ośm dni z powodu śmierci Margrabiny *Krystyny Ludwiki*, bratowey W. X. J. Badeńskiego; żałoba ta jest podzielona, jak zwyczaynie, na wielką i małą.

Sankt-Petersburg dnia 25 marca.

(z Pszczoły Północney).

D. 19 t. m. wyszedł do Jego Cesarskiey Wysokości, Cesarzewicza Jegomości i Wielkiego Xiążęcia, Konstantego Pawłowicza, Naywyższy Jego Cesarskiey Mości Reskrypt, w brzmieniu następującém: „Wasza Cesarska Wysokość! Pragnąc oddać cześć pamięci Rodzica Naszego, Cesarza Pawła Pierwszego, postanowiłem założony przez Jego Cesarską Mość Cesarski Dom Sierot Woyskowych, mianować odtąd *Korpusem Kadeckim Pawła.* Nosząc imie Założyciela swojego, edukacyyny ten zakład służyć będzie i w naypóźnieysze czasy za pamiątkę oycowskiey Jego pieczołowitości o losie dzieci wiernych sług Tronu i Oyczyzny. W zupełném przekonaniu, że Wasza Cesarska Wysokość podzielacie te uczucia ze Mną, zostawiam Wam objawić tę wolę Moję dla wykonania po administracyi zakładow szkolno-woyskowych, pod naczelnictwem Waszey Wysokości zostających.

(z Ruskiego Inwalida.)

Przez naywyższy dyplomat, pod dniem 17 marca, Cesarz Jegomość raczył nayłaskawiey mianować kawalerem orderu *ś. Anny pierwszey klassy*, kontr-admirała *Kumaniego 1go*, za zdobycie na dniu 15 lutego twierdzy *Syzopola*.

— Przybyli do St. Petersburga: d. 21 jenerał-porucznik *Ihnatjew* 1szy z *Mińska*. D. 22 inspektor poczt rzeczywisty radca stanu *Doliwa-Dobrowolski* z *Narwy*; mistrz łowów Hrabia *Kutajsow* z *Moskwy*. D. 24 Jenerał-adjutant *Suchozanet* 1szy z *Pskowa*; jenerał major *Sumarokow* z *Jass*.

— Gazety zagraniczne pisały tak często i tak sprzecznie o wymyślonych nowych pożyczkach rossyyskich, iż niepodobną jest rzeczą z uwagą się zastanawiać nad każdą z tych wieści, które moglibyśmy porównać do owych szybko niknących ogniów napowietrznych, niedających się nawet zastanowić nad sobą: nie sądzimy jednak rzeczą mniey pożyteczną tę uczynić uwagę, iż ani słowa prawdy nié masz w pogłosce świeżo rozpuszczoney o pożyczce 40 milionów. Sam fakt uskutecznienia trzeciey seryi pożyczki hollenderskiey, odbytey niedawno w *Amszterdamie*, dostatecznym jest do wyświecenia fałszu tych wieści.

— Listy z Grecyi pod 26 lutego, zawierają następne szczegóły o zwycięztwach nad woyskami tureckiemi, odniesionych w okolicach *Teb*.

Mahmud-Basza, mianowany ostatecznie gubernatorem *Liwadyi*, od chwili swego przybycia, gotował uderzenie na korpus woysk greckich pod dowództwem chiliarcha *Vasso*. Dowiedziawszy się, że *Omer*-Basza, zaymujący *Teby*, toż samo zamyśla, *Mahmud* go uprzedził, i ściągnąwszy swe woyska, w liczbie 3000 ludzi piechoty i 500 koni jazdy, uderzył, d. 27 stycznia, z wielką odwagą, w okolicach *Talanti*, na oboz okopany chiliarcha *Vasso*. Pomimo natarczywości, z jaką działali Turcy, i pomimo osobistey żądzy *Mahmuda*, zdobycia tego mieysca, został ten attak odparty ze znaczną stratą i zamieszaniem w woyskach. Dwieście ludzi i trzy chorągwie zostały w ręku Greków.

Zdaje się, iż po tey niepomyślności, *Mahmud* i *Omer*, uwiadomieni o nowych posiłkach *Hellenom*, z rozkazu Hrabiego *Capo-d'-Istrias* ciągnących, namyślili się opuścić stanowiska, dotąd zaymowane, i zapewniają, że *Liwadya* i *Teby* są już uwolnione od woysk ottomańskich.

Podług tychże listów, *Albańczycy* zbuntowali się, do czego przyczynę znaleźli, exekucyą kilku bejow tey prowincyi, nakazaną przez *Reszyda* baszę, przed jego jeszcze nominacyą na Wielkiego Wezyra. (*J. d. S. P.*).

— Radca handlowy A. J. *Popow*, otrzymawszy pozwolenie na wyszukiwanie piaskow i rud złotych, w Syberyi wschodniey i zachodniey, rozpoczął swe szukania w maju roku 1827go. Przez stateczną wytrwałość w trudnych pracach i użycie wielkiego kapitału, znalazł więcey 30stu mieysc, zawierających złoto, blisko włości *Dmitrjewskiey*, w okręgu tomskim. W początkowych probach, z 1500 pudow piasku, z różnych mieysc wziętego, otrzymano więcey 10 zołotników złota. Mieysca te są ponad rzekami *Kiją*, *Birikutą*, *Zakromą*, *Kandaszą* i *Makaraką*. (*G. H.*).

— W roku zeszłym 1828, w kopalniach uralskich, skarbowych i prywatnych, wydobyto złota 291 pudow 3 funt. $55\frac{48}{96}$ zołotników; platyny: 95 pud. 33 f. $23\frac{45}{96}$ zołot. W latach przeszłych otrzymano:

w 1827 złota:	282 pud. —	f. 6	zołot. 31.	cz.
platyny:	24 —	27 —	80 —	48. cz.
w 1826 złota:	231 —	25 —	$35\frac{5}{8}$ —	— —
platyny:	13 —	20 —	$31\frac{4}{5}$ —	— —
w 1825 złota:	237 —	17 —	22 —	— —
platyny:	11 —	24 —	35 —	48 cz.

Tyflis dnia 7 marca.

(z Ruskiego Inwalida).

W tey chwili otrzymano wiadomość o znaczney porażce Turków pod Achałcychem. Mnogoliczne woyska tureckie, do 20,000 wynoszące, obległy tę twierdzę. Mężna obrona garnizonu i znaczna strata, poniesiona przez Turków w czasie oblężenia, nie zmnieyszyły ich zrospaczoney przedsiębierliwości: kilka razy szli do szturmu, i, nakoniec, podsadzili dwie miny, gotując się do wysadzenia na powietrze murow twierdzy i przypuszczenia stanowczego szturmu, lecz spiesznie przybyły zasiłek, wysłany przez Głównodowodzącego, znaglił ich odstąpić prędko od oblężenia, dnia 4 t. m. o świcie, i odeyść w nieładzie. Jenerał-Major Xiąże *Bebutow*, korzystając z tego zdarzenia, zrobił wycieczkę, i, pomimo znużenia ludzi, którzy od dnia 20 lutego prawie bez przerwy znaydowali się na murach, gdyż cały garnizon Achałcychu składał się tylko z 8 rot półku Jenerała Hrabie-

go *Paskiewicza-Erywańskiego*, i 1 roty chersońskiego grenadyerów, ścigał nieprzyjaciela na kilka wiorst, przyczynił mu znaczney straty i zabrał 4 działa, 1 możdżerz i 2 chorągwie, mnóstwo ładunkow i znaczną liczbę jeńców, których ustawicznie z różnych mieysc przyprowadzają. Półkownik *Burcow* ze swoim oddziałem, składającym awangardę posiłku, wszedł dnia 4 do Achałcychu.

Szczegóły o tym wypadku i o poprzedzających go okolicznościach będą przez nas udzielone w późnieyszym czasie.

Królewstwo Polskie.

Warszawa dnia 7 kwietnia.

Dnia 4 b. m. zakończył w tuteyszey stolicy życie JW. Radca Stanu Państwa Rossyyskiego i Kawaler różnych orderów, *Adam Dunin Żurkowski*. Zwłoki jego przeniesione zostały wczora do Kościoła S. Krzyża, a dziś po żałobném w tymże Kościele nabożeństwie odprowadzone zostaną na cmentarz Powązkowski, jako mieysce wiecznego spoczynku. (*Gaz. War.*).

Wczora z nieutulonym żalem rodziny i licznych przyjaciół rozstał się z tym światem ś. p. JW. *Kulbakin* Jenerał Woysk Ross. (*K. W.*).

Francya.

Paryż dnia 24 marca.

(z Gazety Warszawskiey).

Cztery statki przewozowe, ktore wypłynęły z *Nawarynu* z końmi na powrót do Francyi, musiały wrócić z powodu wielkiey burzy na morzu. Jeden z tych statków został mocno uszkodzony od piorunu. Hrabina *Guilleminot* przybyła d. 16 b. m. do *Tulonu*, zkąd, jak słychać, uda się na okręcie *Wrocław* do męża, bawiącego w *Neapolu*.

Dnia 21 b. m. odprawił się pogrzeb zmarłego Pana *Alexandra Lameth*, Jenerała Porucznika i członka Izby Deputowanych. Panowie *Kaz. Perrier* i *Jay*, mieli mowę na cmentarzu *Père La-chaise*, gdzie ciało nieboszczyka pochowano blisko grobu Jenerała *Foy*.

Jeden z tuteyszych dzienników donosi, iż Margrabia *Canellas*, ze swoim projektem zaciągnienia pożyczki dla *Don Miguela*, nie był szczęśliwszym w *Bruxelli* i *Antwerpii*, jak w *Amszterdamie* i *Paryżu*.

— *Dnia 25* —

Prezes i Sekretarze Izby Deputowanych mieli onegday zaszczyt podać Królowi Jmci przyjęty w teyże Izbie projekt do prawa względem monopolium tytuniu i tabaki, oraz 12 innych podobnież przyjętych projektów, które się tyczą mieyscowych interessów. Pracował potém Monarcha z Ministrami Skarbu, spraw wewnętrznych i duchownych.

— *Dnia 26* —

Jenerał *Sebastiani* znaydował się jeszcze d. 24 lutego w *Nawarynie*. Ulepszają ciągle warownie tego mieysca; do robot tych, należy także znaczny oddział Greków, i spodziewają się, że *Nawaryn* wkrótce będzie znakomitą twierdzą. W końcu tegoż miesiąca fregata *Dido*, miała zabrać napowrót do Francyi ostatni oddział woyska. Inżenierowie, artyllerzyści i około 6000 piechoty pozostaną w Morei.

X. *Pradt*, były Arcy-Biskup Mechliński, z powodu bilu za Katolikami w Anglii do Parlamentu wniesionego przez Ministrów, następujące do pism publicznych Francuzkich podał uwagi: „Wielkiey wagi okoliczność zwraca dziś na siebie powszechną uwagę: uznamy w niey skutki niezwyciężoney potęgi rozumu ludzkiego. Jesteśmy świadkami naywiększych i naychwalebnieyszych jego postępów. Anglia oto, przez trzysta lat doskonaliła u siebie kodex nietolerancyi... Kiedy Kościoł Anglikański z wojującego, jakim był przez długi czas, został tryumfującym, używając źle tego swojego zwycięztwa i mocy, wtłoczył jarzmo na karki tych wszystkich, co do niego nie należeli. Zrobił z Rządu i kraju Państwo nietoleranckie i wspólnicze własney nietolerancyi. Tak w Anglii, jak w Hiszpanii, wezwano świeckiey siły ku pomocy panującego Kościoła; a świat zapatrywał się przez dwa wieki na żałobne, ale zwyczayne skutki tak niesfornego przymierza. Ależ, jeżeli można ciemiężyć i wytępiać ludzi prześladowaniem różnowierczém, nie można jednak zabić ludzkiego rozumu: kiedy on usypiać się zdaje, czuwa; kiedy milczy, dopomina się za sobą; i milczenie jego przygotowuje powszechne i skuteczne zabrzmienie jego głosu. Służy on niejako za sumnienie narodóm, a przez utrapienia, które ponoszą, ostrzega ich i poprawia, tak jak sumnienie działa w człowieku przez wewnętrzny niepokóy. I tak, kiedy Anglia za natchnieniem zastarzałey swojey nietolerancyi wyganiała, obdzierała i w prawdziwych ilotów zmieniała wielką część ludności swey Katolicko-Rzymskiego wyznania, toczyła ona krew z własnych swych żył; dostarczała posiłków swoim nieprzyjaciołom, różniła z sobą własną rodzinę i w łono jey tchnęła ducha okrótnego niezgody. Przecież, wielkie obłąkania się od interessu ludzkości i sprawiedliwości nie bywają wiecznemi obok cywilizacyi: wielki poprawca, rozum ludzki jest tuż; piętnuje wszystkie sprosności znamieniem hańby; okazuje, jak wszelkie postępowanie niegodziwe i barbarzyńskie, samobóystwem jest dla jego sprawców; i że, w porządku społeczności ludzkich nie masz nic bezpieczniejszego, nad sprawiedliwość, nic wiecznego, nad rozum. Rozumowi przeto ludzkiemu należy się to, co się w Anglii dzieje. Przedziwne widowisko! Pełna rozkoszy pociecha dla istot noszących w piersiach serce ludzkie! Zwycięztwo nieśmiertelne cywilizacyi wieku naszego! Nie przeminiemy się więc na tey ziemi bez jakieyś pociechy, bez jakieyś nadziei lepszey przyszłości dla tych, którzy po nas nastąpią. Już oni tu nie zostaną nietolerancyi; wykopano dla niey grób wiekuisty w Anglii. Potém, co się tam z nią dzieje, któżby jey mógł pozwolić przytułku u siebie? W tey chwili Anglia nie stanowi prawa ograniczającego się jey własnym krajem. Jest to nayrozciągleyszy krok, jaki dotąd zrobić zdołał ród ludzki. Oby więc za łaską Boga, Duchowieństwo Katolickie Państw W. Brytanii odpowiedziało okrzykami wdzięczności i zapewnieniem uległości swey nowym ustawom, pod którémi żyć jest wezwane! Kiedy Państwo uwalnia go ze swych więzów, Duchowieństwo nie może się okazać niewdzięczném, w chwili, w którey tyle zyskuje."

(My tu dodamy do uwagi X. *Pradta*, że Polska wyprzedziła Anglią przykładem konstytucyyney tolerancyi religiyney, jeszcze przez seym roku 1788 ogłoszoney; a Rossya i Prussy nayzupełnieyszą oddawna zachowują, która nie szkodząc bynaymniey społeczności krajowey, szczęście jey tylko pomnaża).

Na posiedzeniu Akademii d. 16 b. m. znaydował się *Mehmed Izmael*, matematyk i poeta Perski. Pan *Lauglunée* złożył opieczętowany opis wynalazku, zastępowania kamieniem krzemionkowym używane dotąd w litografii kamienie wapienne.

Anglia.

Londyn dnia 22 marca.

(z Gazety Warszawskiey.)

Onegday odprawiło się tu zgromadzenie osób, które chcą zbierać składkę na wyporządzenie spalonego Kościoła Katedralnego w *Yorku*. Między innemi znaydowali się na tém zgromadzeniu Arcy-Biskupi Kantuaryyski i Yorkski, Biskup Durhamski, Hrabiowie *Fitzwilliam* i *Carlisle*, Lord *Dundas* i t. d. Wydatki na to wyrachowano w ilości 65,000 funt. szterl. (2 miliony 600,000 zł. pol.) W *Yorkshire* zebrano już tym celem blisko 27,000 funt. szterl. (milon 80,000 zł. pol.), i wyznaczono kilka kommissyy do zbierania dalszych składek. Nie wątpią, iż brakująca ilość wkrótce uzupełnioną będzie. Wzmiankowane zgromadzenie postanowiło podać do rządu prośbę o dobre drzewo dębowe ze składów koronnych. W końcu zebrano podpisy na znaczne summy: między innemi Hrabia *Fitzwilliam* ofiarował 3,000 funt. szterl. (120,000 zł. pol).

Londyńska gazeta *Goniec*, doniosłszy o posłuchaniu, które deputacya Portugalska miała u Cesarza Brezyliyskiego *Don Pedro* w *Rio-Janeiro*, przydaje, iż wkrótce spodziewać się można wypowiedzenia woyny ze strony tegoż Monarchy przeciw *Don Miguelowi*.

Donoszą z *Plymouth*, iż niedawno wypłynął ztamtąd okręt duński z 200 wychodcami portugalskiemi do *Rio-Janeiro*. Wkrótce popłyną także z *Plymouth* dwa brygi portugalskie z 200 Portugalczykami do *Rio-Janeiro*, a tak zostałoby się ich jeszcze w *Plymouth* tylko blisko 400.

— *Dnia 23* —

Król Jmć w towarzystwie Xiążęcia *Kumberland* znaydował się wczora na nabożeństwie w kaplicy zamku Windsorskiego. Słychać, iż za kilka dni, jeśli pogoda dozwoli, Monarcha zacznie, według zwyczaju swego, przejeżdżać się po wielkim zwierzyńcu.

W d. 20 i 22 b. m. odprawiły się rady gabinetowe, a dnia 21 b. m. Xiążę *Wellington* miał wysłuchanie u Króla Jmci.

Gazeta *Goniec* umieściła przesłaną jey przez Pana *Hardinge* korrespondencyą między Xiążęciem *Wellingtonem* i Hrabią *Winchelsea* z powodu listu tegoż Hrabiego do Sekretarza Kommissyi, trudniącey się założeniem kollegium królewskiego, przed pojedynkiem wspomnionego Xiążęcia z rzeczonym Hrabią, który dnia 21 b. m. nastąpił. Dla zupełnego objaśnienia tey korrespondencyi, kładziemy naypierwiey list Hrabiego *Winchelsea* do Doktora *Coleridge*:

W *Castwell* 14 marca 1829.

Proszę WPana, abyś był tak łaskaw donieść Kommissyi, trudniącey się założeniem kollegium Królewskiego w *Londynie*, iż mam zamiar wymazać nazwisko moje, podpisane na zbierany tym celem fundusz; muszę oraz upraszać, abyś także był łaskaw oznaymić Kommissyi pobudki do tego czynu, którego konieczną potrzebę uznaję. W czasie, kiedy zamyślano o założeniu instytutu, który powszechnie nazywano Uniwersytetem Londyńskim, ubolewałem z wielu innemi osobami, broniącemi sprawy moralności i religii, nad przyjęciem systematu edukacyi, z którego wszystkie przepisy religii i wszystkie zasadnicze nauki Chrześcijaństwa są wyłączone. Wyłączenie to było przyznanym celem tych, którzy Uniwersytet Londyński tworzyli; że zaś wielu podpisujących się znane za ludzi, którzy wspierali tych wszystkich, co usiłują bronić i rozkrzewiać rozmaite stopnie niedowiarstwa, biorącego niestety przewagę w tym kraju; przyjaciele więc religii musieli się obawiać, aby sam instytut nie był nawet przeznaczony do powszechnego rozpościerania tych demoralizujących i rewolucyynych maxym. Wszyscy przeto, którzy byli przeciwni wzmiankowanemu przezemnie planowi edukacyi, usłyszeli z wielką radością, iż jest projekt założenia innego instytutu naukowego, w którym zamierzono umiejętności i literaturę połączyć z religią, i który miał się zasadzać na zdrowych i do Pisma świętego zastosowanych naukach kościoła Anglikańskiego.

Byłem jednym z tych, którzy z początku mniemali, iż proponowany plan okaże się skutecznem lekarstwem przeciw zasadom Uniwersytetu Londyńskiego; nie bardzo jednak tego się spodziewałem, widząc, iż rozmaite trudności stawają na przeszkodzie uskutecznieniu tego projektu; winienem oraz wyznać, iż skłaniałem się nieco do powątpiewania o szczerości pobudek kilku osob, które to przedsięwzięcie naypierwey doradzały; wszakże myślałem, iż zacny Xiążę, będący na czele administracyi krajowey, przybrał nowy charakter publicznego obrońcy religii i moralności. Poźnieysze wypadki polityczne przekonały mię, iż cała rzecz była tylko dla ułudzenia stronnictwa Protestanckiego, i że zacny Xiążę, który niedawno przedtém postanowił nadwerężyć konstytucyą naszę z roku 1688, zamierzał tylko pod płaszczem pozorney gorliwości o religią protestancką, uskutecznić swoje podłe zamysły, ścieśnienia naszych swobód i wprowadzenia papieztwa we wszystkie wydziały kraju. Gdy takie jest przekonanie moje, nie mogę pokładać żadney ufności w zasadach, mających podobno kierować instytutem, który się tworzy pod opieką teraźnieyszey administracyi; nie zmieniłbym oraz zdania mego, chociażby twierdzono, iż nauki, dawać się mające, zostawać będą pod naczelnym dozorem duchowieństwa, a to ze względu na znaczną liczbę dygnitarzy i ludzi tego stanu, naywiększy wpływ mających, którzy niedawno dali się także pociągnąć do powszechnego odstąpienia prawd Pisma świętego. Widzę się więc zniewolonym do uczynienia wniosku, iż maxymy, które według podobieństwa do prawdy, wpajane będą w kollegium królewskiém, zrządzą obojętność na wszystkie nauki wiary; żeby zaś miały bydź czysto protestanckiemi, zabrania mi tak mniemać to, com tu wyżey przytoczył. Dodać jeszcze muszę, iż założenie kollegium królewskiego w obecnym czasie pod opieką rządu, zdaje mi się wcale niestosownem. Gdy Ministrowie ogłosili krajowi, iż w nayrozciągleyszym sposobie przyjęli maxymy tak polityczne, jako też religiyne tych, którzy wspierali założenie Uniwersytetu Londyńskiego, nie mogą też pragnąć zepsucia swoich planów przez utworzenie instytutu naukowego, któryby się jedynie przez ścisłą przychylność do zasad protestantyzmu różnił od tamtego, kiedy postanowili zupełnie zaniechać tych zasad. Mam zaszczyt bydź i t. d. *Winchelsea* i *Nottingham*.

1) *List Xiążęcia* Wellingtona *do Hrabiego* Winchelsea:

W *Londynie* 16 marca 1829.

Milordzie! W dzisieyszey gazecie *Standard* znayduje się list do Pana *Henry Nelson Coleridge* adressowany, datowany w *Castwell* dnia 14 marca, z podpisem *Winchelsea* i *Nottingham*. Bardzo mię JW. Pan zobowiążesz, jeżeli mi dasz wiadomość, czyli ten list sam pisałeś, i czyli z woli jego ogłoszony został. Jestem i t. d.

(podpisano) *Wellington*.

2) Od Xięcia *Wellingtona* do tegoż Hrabiego:

W *Londynie* 18 marca 1829.

Milordzie! Pod d. 16 b. m. napisałem do JW. Pana list, którego duplikat załączam, a dotąd nie odbierając odpowiedzi, obawiać się muszę, iż oryginał nie doszedł rąk jego, lubo posłałem go do domu jego przy ulicy *Suffolk*.

Wybieram się złożyć Królowi Jmci uszanowanie w *Windsor*, lecz dziś wieczorem wrócę do *Londynu*. (podpisano) *Wellington*.

3) Od Hrabiego *Winchelsea* do Xiążęcia *Wellingtona:*

W *Castwell* 18 marca 1829.

Milordzie! W załączeniu znaydziesz W. X. M. odpowiedź, którą posłałem przez pocztę na list W. X. M. dziś dopiero odebrany. Przedsiębiorę wyjechać jutro do *Londynu*, i zamyślam przybyć między godziną 4tą a 5tą po południu do domu pod liczbą 7 przy ulicy *Suffolk*. Jestem i t. d. (podpisano) *Winchelsea* i *Nottingham*.

4) Od Hrabiego *Winchelsea* do Xiążęcia *Wellingtona:*

W *Castwell* 18 marca 1829.

Milordzie! Mam zaszczyt donieść o odebraniu listu W. X. M. pod dniem 16 b. m. i pozwalam sobie oznaymić mu, że list adressowany do Pana *N. Coleridge*, z zezwoleniem mojém został umieszczony w gazecie *Standard*. Jeśli w roku zeszłym publicznie zezwoliłem na założenie kollegium królewskiego w *Londynie*, gdy Xiążę *Wellington* podpisał się na to, poczytałem więc oraz za rzecz przyzwoitą, abym, cofając moje imie, ogłosił również pobudki moje do tego kroku. Jestem i t.d. (podpisano) *Winchelsea* i *Nottingham*.

Zaczęto już w Irlandyi zbierać składkę na pomnik wdzięczności narodowey dla Pana *O'Connella*. Pan *Maclaughlin* obywatel *Dublina*, ofiarował 500 funtów szter. (20,000 złotych pol.)

Od niedawnego czasu przychodzi wiele go-

(*)

towych pieniędzy do Anglii; z samego *Paryża* przysłano 100 000 suwerynów.

Należałoby mniemać, iż prawo, mające na celu polepszenie stanu anatomii i uprzątnienie zachodzących trudności, pozyska powszechną pochwałę. Lecz zdaje się, jakoby anti-katolicy postanowili odrzucać wszystko, co od ich przeciwników pochodzi, lub co Ministrowie pochwalają. Gazeta *Morning-Herald* powstaje w nieprzyzwoitych wyrazach na wniosek podany w tey mierze przed kilku dniami przez Pana *Worburton* w Izbie Niższey.

Dnia 24 lutego zawinął do *Gibraltaru* bryg wojenny Austryacki, i przyłączy się do eskadry narodu swego w *Algesiras*.

Niedawno zdarzył się tu następujący wypadek. Jeden z Ministrów naszych zaprosił na wielki obiad między innemi także Posła Mexykańskiego i sprawującego interessa Saskie. Podług etykiety dyplomatyczney, należało się Posłowi pierwszeństwo przed sprawującym interessa; lecz drugi zaprzeczał go pierwszemu tém bardziey, iż jest Reprezentantem Dworu Królewskiego, który nowey Rzeczypospolitey nie uznał. Wreszcie sprawujący interessa Saskie poczytywał się oraz za obrażonego przez znaydowanie się razem z Posłem Mexykańskim, ponieważ (jak wiadomo) Dwór jego zostaje w ścisłych związkach familiynych z Dworem Hiszpańskim. Niewiadomy jeszcze skutek tego zdarzenia.

Rodzina zmarłego *Talmy* znayduje się tu w niemałey nędzy. Przed kilku dniami siostra *Talmy* spotkała przyjaciółkę swoję, i pożyczyła od niey 10 szylingów (20 zł. pol.), oświadczyła przytém, iż od 7 dni nie miała nawet połowy tey ilości w domu swoim.

— *Dnia 24* —

Po pojedynku Hrabia *Winchelsea* dał następujące oświadczenia na pismie, które Hrabia *Falmouth* wręczył Xiążęciu *Welingtonowi*: „Dawszy Xiążęciu zwykłe zadosyć ucsynienie za obrazę, którą według mniemania jego, sprawił mu publicznie ogłoszony list mój, w zeszły poniedziałek pisany, i zostawszy w odmienném położeniu, niż było to, w jakiém się znaydowałem przed naszym zjazdem w czasie przełożeń przez Pana *Henry Hardinge* i Lorda *Falmouth* (*) względem owego listu, nie waham się dobrowolnie oświadczyć, iż na usprawiedliwienie żałuję, że nierozważnie podałem do publiczney wiadomości, zdanie, które podług twierdzenia Xiążęcia we wczorayszém jego pismie, obarcza go nieprzyzwoitemi i godnemi kary zamiarami w pewney czynności, blisko przed rokiem nastąpioney. Oświadczam oraz, iż postaram się o umieszczenie wynurzenia tego żalu w Gazecie *Standard*, jako drogi, przez którą list ów doszedł do publiczney wiadomości."

Przed kilku dniami, gdy P. *O'Conell* z kaplicy katolickiey wychodził, otoczyły go gromady Irlandczyków, tak, iż tylko z trudnością mógł sobie drogę utorować. Tłumy powiększały się coraz bardziey, a gdy Pan *O'Connel* wsiadł do powozu, odprzągł lud konie i chciał go ciągnąć; nie pozwolił na to P. *O'Connel* i wolał wysiąść z powozu. Odprowadzono go do domu wśród okrzyków: *Niech żyje obrońca ludu i wolności religiyney! Niech żyją Jerzy IV, Xiążę Wellington, Peel i Parlament!* Przed mieszkaniem Pana *O'Connella* zgromadziło się przeszło 10,000 ludzi. Wnet potém wszedł na ganek i przemówił z rozczuleniem do ludu: „Anglicy i Irlandczykowie, (rzekł między innemi), będą na przyszłość jednym narodem; usiłowania moje nie były sektarskie, dla wolności to chciałem coś wyjednać. Czyny, a nie zdania, przestępstwa a nie artykuły wiary, należą do obrębu praw ludzkich." Pochwalił następnie wielkomyślność i mądrość nowych bilów, a w końcu prosił, aby się lud rozszedł, nie pierwiey jednak aż trzykrotnie zawoła: *Niech żyje Król. Xiążę Wellington, Margrabia Anglesea, Anglija, Szkocya i dawna Irlandya!* Stało się podług jego woli i w kilka minut rozeszły się tłumy. (*G. B.*).

— *Dnia 24* —

Lud zebrany na ulicy Parlamentowey przyymował z radośnemi okrzykami Xięcia *Wellingtona*, udającego się dnia 23 b. m. do Izby Wyższey, i towarzyszył aż do przysionka *Westminsteru.* Mocny oddział policyi zaledwie odwieść zdołał wielbicieli Xięcia, żeby się za nim nie cisnęli. Zmianę tę opinii sprawił pojedynek wspomnionego Xięcia z Hrabią *Winchelsea*, o którym mamy następujące szczegóły: Xiążę i Pan *Hardinge*, który mu sekundował, przybyli w dzień pojedynku około godziny 7mey zrana na plac parady w zwierzyńcu *St. James*. Podczas piękney pogody jechali konno do umówionego mieysca, gdzie wkrótce po ich przybyciu, przybył także Doktor *Hume*, lekarz Xiążęcia. Że zaś nie zastali tam jeszcze Hrabiego *Winchelsea* i sekundanta jego, którzy, jak potém się dowiedziano, nie mogli znaleźć umówionego mieysca, Xiążę więc i sekundant jego przejeżdżali się niejaki czas po polu, aż nareszcie przybył Hrabia *Winchelsea* czterokonnym pojazdem z Lordem *Falmouth*, sekundantem swoim. Po poprzedniém umówieniu się Sekundantów, P. *Hardinge* wydobył parę pistoletów, nabił je w obecności obu pojedynkujących się, i podał Hrabiemu *Winchelsea*, który je obeyrzał i zwrócił. Dał potém Pan *Hardinge* pistolet każdemu z pojedynkujących się i wymierzył 12cie kroków odległości. Hrabia *Winchelsea* wymierzył jeszcze raz tę odległość, i gdy oba pojedynkujący stanęli na swoich mieyscach, P. *Hardinge* oświadczył im, iż wystrzelą na to słowo: *Pal!* Cofnęli się sekundanci, i Pan *Hardinge* wyrzekł powyższe słowo. Xiążę wystrzelił natychmiast, i kula drasnęła podszewkę u sukni Hrabiego *Winchelsea* po lewey stronie. Hrabia *Winchelsea* strzelił potém w powietrze, i Pan *Hardinge* imieniem Xiążęcia przyjął wiadome oświadczenie Hrabiego, podane przez Lorda *Falmouth*. Xiążę życzył potém dnia dobrego Hrabiemu, który na ten komplement odpowiedział, i obadwa wrócili do miasta.

Austrya.

Wiedeń dnia 24 marca.

Woysko stojące w Węgrzech otrzymało inne przeznaczenie, a półki wracające ze Włoch zaymą jego mieysce w garnizonach po miastach. (*z G. W.*).

Ameryka.

(z Gazety Warszawskiey).

List z *Rio Janeiro* pod dniem 6 stycznia donosi: „Cesarz Jmć mianował Margrabiego *Taubate* Posłem i pełnomocnym swym Ministrem przy Dworze Cesarsko Rossyyskim. Margrabia w podróży do *Petersburga* ma wstąpić do *Kopenhagi*, i w imieniu władcy swojego złożyć uszanowanie Królowi Jmci Duńskiemu, tudzież przez czas swego tamże pobytu sprawować obowiązki Posła i Pełnomocnego Ministra Brezyliyskiego, przy Królu Jmci Duńskim. Raczył także Cesarz Jmć teraźnieyszego jeneralnego Konsula *Jose Ribeiro dos Santos* mianować sprawującym interessa w Danii, po wyjeździe ztamtąd Margrabiego *Taubate*."

Włochy.

Rzym dnia 16 marca.

Dnia 9 b. m. miał C. K. austryacki Poseł Hr. *Lützow* uroczyste posłuchanie w *Conclave*. W mowie łacińskiey wynurzył żal swego Monarchy, z powodu zgonu *Leona XII* i życzenia jego, aby mógł podobny zmarłemu Papieżowi wybrany bydź następca. Oświadczył przytém, że Cesarz na tłumacza zdania swego w *Conclave*, obrał Kardynała *Albaniego*. (z *Gaz. War.*).

(*) *Te ostatnie piśmienne przełożenia między Xiążęciem i Hrabią* Winchelsea *nastąpiły przez Pana* Henry Hardinge i *Hrabiego* Falmouth.

DODATEK

1 Ryzki Ekonomiczny Komitet dróg Kommunikacyy niniejszem wzywa życzących podjąć się pomalowania Karaulnych domow i składow na materyały przy robotach Windawskiey wodney Kommunikacyi znaydujących się IV Dyrekcyi 10, a V 7, z poniżeniem dawaney ceny, za pomalowanie każdego karaulnego domu ze składem na materyały po 390 rubli, własnemi podrad biorącego farbami i wszelkim materyałem; życzący zechcą przybydź dla targow do Rygi do Ekonomicznego Komitetu 24, 25 i 26 kwietnia, z dostatecznemi ewikcyami, przyczém okazane będą i warunki.

OGŁOSZENIE PRENUMERATY.

Rysy Moralności i Literatury, albo postrzeżenia we względzie obyczajow, zwyczajow i Literatury Anglików i Amerykanów, napisane po angielsku przez Waszyngtona Irwinga Amerykanina, a teraz na polski język przełożone. Tomów dwa.

Materye Tomu Iszego.

Szczegóły o Autorze. — Podróż. — Żona. — Rozko, (uczony Liwerpulanin, bankier.) — O autorach angielskich o Ameryce piszących. — O życiu wieyskiém w Anglii. — Nieszczęśliwa miłość. — Sztuka napisania xiążki. — Król Poeta. (Jakób I. Król szkocki.) — Kościół wieyski. — Wdowa i jey syn. — Winiarnia pod godłem *Głowy Dzika* na ulicy Listczipu. Poszukiwania względem Szekspira. — Zmienność Literatury. Rozmowa w Opactwie westminsterskiém — Pogrzeb na wsi. — Kuchnia w oberży, (albo widmo pana młodego). — Westminsterskie Opactwo. —

Tomu IIgo.

Boże Narodzenie. — Dyliżans. — Wigilia Narodzenia Bożego. — Dzień Narodzenia Bożego. — Obiad na Boże Narodzenie. — Mała Brytania. — Stratford nad Awonem. — Kilka rysów charakteru Indian. — Filip z Pokanoketu, (wódz indyiski.) — Dżon Bul, (albo pospólstwo angielskie). — Ozdoba wioski. — Wędkarz. — Legenda o senney dolinie. — Posłanie. —

Ten spis rzeczy, dzieło składających, bliższe da wyobrażenie o dziele. Nie wchodząc w jego pochwały powiedzieć jednak nie z drogi, że za jedno z nayznakomitszych w literaturze amerykańskiey jest miane, w Anglii zyskało wielką sławę i niejednokrotne wydanie; we Francyi i Niemczech znalazło tłumaczów; teraz chcąc je ukazać i w polskim języku, wydawca ogłasza ninieyszą prenumeratę. Tłumaczenie zupełnie ukończone i otrzymało pozwolenie Cenzury: drukować się zacznie, jak tylko zbierze się z prenumeraty potrzebna ilość pieniędzy dla opędzenia kosztów druku tomu 1go, a potém i 2go. Cena prenumeraty na oba tomy złł. pol. 10 w Wilnie na mieyscu, i wszędy, gdzie się prenumerata przyymować będzie.

Przyymuje się zaś w Wilnie: w xięgarniach PP. Zawadzkiego i Moritza. W Redakcyi Kuryera Lit. W Warszawie u PP. Zawadzkiego i Węckiego. Tudzież w Krzemieńcu, w Mińsku, w Nowogródku i w Grodnie u kollektorów, którzy łaskawie trud rozdawania biletów na siebie wziąść raczyli.

Z polecenia tłumacza, wydawca.
Ferdynand Gutt

Wolno drukować. Wilno d. 25 marca 1829 r. Cenzor N. Jurgiewicz.

Handlujący Ogrodnik Johan Cygler przejeżdżając przez tuteysze miasto poleca się wyborem drzew owocowych, ma on na zbycie przednie jabłonki, gruszki, wiśnie, śliwki, ringloty, brzoskwinie i morele, tak w wysokich drzewach jako i w szpalerach, przedaje oraz winorośle w naylepszych gatunkach, krzaki porzeczkowe, agrestowe i malinowe; krzewiny różane, ogrodowe i miesięczne; posiada sto gatunków roślin gwoździkowych — naypięknieysze aurykle, cybule kwiatowe świeże, naylepsze nasiona kwiatowe ogrodowe. — Zapewnia przytém iż wszystko po cenie nayumiarkowańszey odstąpi.

Mieszka w domie Skrzyckiego naprzeciwko Ostrey Bramy. N. 1260.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

---

1 Uwiadamia się: że Loterya, wizerunku starożytney Swiątyni Dyanny w Rzymie z 10,608 kawałkow drzewa kruszynowego bez naymnieyszego klejenia złożonego, będzie się ciągnęła dnia 26 apryla b. r. po południu, w handlu P. Oliwiera przy Zamkowey ulicy, gdzie tenże wizerunek jest w każdym czasie do widzenia. Oraz ma honor zawiadomić właściciel onegoż, iż nayduje się tamże cztérdzieście biletów próżnych do wzięcia, cena jednego jest kop. srebr. 50. Zastrzega się przytém: że bilety nieopłacone nie będą należeć do wygraney, i będą z rejestru wymazane przed ciągnięciem.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

---

1 Sławny Herkules Niemiecki Karol Rappo o którym wielekroć z nadzwyczaynem zadziwieniem doniosły Gazety różnych stolic, przybył do Wilna i wkrótce okaże dowody swey siły. Trudno uwierzyć jakie nadzwyczayności okazuje ten Sztukmistrz; między innemi, bawić się będzie z 3ma kulami armatniemi, z których jedna waży 15 funtow, druga 20, trzecia 40, rzuci je wysoko w górę i schwyta. Podniesie z łatwością te kule z ziemi palcem wielkim i średnim prawey ręki, upuści je i schwyta w powietrzu. Rzucać będzie 2 kule armatne jak piłki. Chwytać będzie te kule żelazne już to dłonią, już grzbietem, już głową! Uymie te kule nogami, rzuci je w tył po za siebie i puszczać będzie już to na palce ręki odwróconey, już na grzbiet, już na ramiona w ten sposób, że się zatrzymują natychmiast. Te kule będą mu biegały około szyi i rąk złożonych i od jednego końca ręki do drugiego, bez naymnieyszego poruszenia palców. Wystąpi z wielką i ciężką maczugą Herkulesa, i okaże swoją

rzadką siłę przez różne wyprężania się i podnoszenia maczugi. Postawi 40-funtową kulę na maczudze, i utrzyma ją wrównowadze na ramionach, na ręku i na nosie etc.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

1 W domie Percowiczow pod N. 207m w Wilnie przeciwko Placu Ratuszowego położonym od frontu na drugim piętrze są pokoje z meblami i wszelkiemi wygodami do najęcia, oraz Bilard dobry do przedania.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

1 Z przyczyny odjazdu przedaje się, Wołyńskiey gubernii w mieście Krzemieńcu, za umiarkowaną cenę małoużywany kocz, chomąty, meble, pantalion, francuzkie wina i t. p. O tém zapytać się w domie P. Zarzeckiego.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski Remissą Sądu Ziem. Wileyskiego 1827 8bra 25, na rozdział funduszow W. Kazimierza Rodziewicza Rotm. Brasław. ustanowiony, w terminie z obwieszczenia przypadłym do Mtności Jackiewicz alias Szczodrowszczyzny zebrany, po ułatwieniu czynności pierwszoziazdowemu Sądowi właściwey, komportacyą po wszystkich kredytorach i debitorach z terminem złożenia oney w dniu 20 aprylа t. r. na czteroniedzielną persystencyą do kancellaryi Ziem. Wileyskiey uznał, akta z kim wypadać będą udecydował, i termin ziazdu powtórnego przenosząc swą juryzdykcyą do miasta ptgo Wileyki, dzień 10 8bra b. r. przeznaczył, w którym aby wszyscy kredytorowie i pretensorowie stawali, sub amissione rei obowiązuje. 1829 stycznia 12.

Justyn Chomski S. Z. P. W. Exdywizor.
Ignacy Brzozowski Exdywizor i Kawaler.
Konstanty Wierzbicki P. Z. M. Exdywizor.
Regent Marcin Bądzkiewicz.

2 *Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż z przyczyny niejawienia się życzących do targow do Wileńskiey Skarbowey Izby i na powtórnie naznaczone przez ten Rząd terminy do wzięcia w dzierżawę Rukoyńskiey pocztowey stacyi, w powiecie Wileńskim położoney do 1go augusta 1830 roku, to jest do ukończenia terminu kontraktu zawartego przez byłego nieakuratnego dzierżawcę obywatela Grabowskiego, naznaczono nanowo do takowych targow terminy: 1szy 22, 2gi 24, i 3ci ostateczny 25 tego kwietnia; zatém życzący zechcą przybydź do tych targow na oznaczone terminy z dostatecznemi ewikcyami do Wileńskiey Skarbowey Izby.*

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Jamont.
Naczelnik Stołu Piotr Wolański.

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu Czasowey Expedycyi ogłasza się, iż na uzyskanie odkupney niedoimki, liczącey się na kupcu Alexandrze Słuckim, za dzierżawę przezeń od 1811 do 1815 roku w Sanktpetersburskiey i Pskowskiey guberniach odkupow trunkowych, oddane na publiczną przedaż dwa murowane tego Słuckiego domy, ocenione: jeden 76,893 rub. 93 kop. ass. na Zarzecznem przedmieściu pod N. 587, 588 i 589, a drugi 35,167 rub. ass. za Ostrą bramą pod N. 1298 w mieście Wilnie położone, do czego naznaczono terminy: 1szy 8, 2gi 10 następującego lipca, a ostatni i kończący we trzy miesiące od wydrukowania ogłoszenia w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach; azatem życzący kupić pomienione domy zechcą przybydź na wyżey oznaczone terminy do tego Rządu. Dnia 2 kwietnia 1829 roku.

Sowietnik Dmitrewski.
Sekretarz Sokołowski.
Naczelnik Stołu Konarzewski.

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu uwiadamia się prawnych sukcessorow zmarłego Xiędza Lenkiewicza, w dzierżawie którego była skarbowa dzierżawa Runiki, Wileńskiey Gubernii w Oszmiańskim powiecie położenie mająca, na emfiteutycznem 50letnim prawie do 28 listopada następującego 1839 roku, iż z przyczyny niejawienia się ich dotąd do przyjęcia tey dzierżawy, postanowiono zająć ją w skarbową wiedzę z tém, iż jeśli sukcessorowie zjawią się w następnym czasie, nie przepuściwszy 10cioletniey dawności od czasu wydrukowania w gazetach ich wezwania, i będą chcieli dzierżeć pomienioną dzierżawę do upłynienia emfiteutycznego terminu, więc na mocy opinii Rady Państwa 24 lutego 1819 r. Naywyżey potwierdzoney, nie pozbawiają się prawa takowey dzierżawy. Dnia 2 kwietnia 1829 roku.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Kowalenok.
Kolleski Sekretarz Purzycki.

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski ukazem Sądu Gł. 2go Departamentu gubernii Mohilowskiey w roku 1827 mca apr. 18 d. nastałym, w majętności Zyliwiu w gubernii Mohilowskie Pcie Czausowskim położoney, na domiar satysfakcyi kredytorów zeszłego Wincentego Jozefowicza Starosty Mereckiego ustalony, po dwukrotney awizacyi o uprzednich swych zjazdach, po spełnieniu wszelkich czynności oczewisty wyrok poprzedzających, po odbyciu przez strony głosow produktowych, i replikowych, od d. 21 mca marca wziąwszy całkowite dzieło konkursowe do namowy, dla zopiniowania ogólnego i szczególnego przyniesionych stosunkow, że w dniu 23 mca apr. biegącego roku ogłosić dekret oczewisty postanowił; o tym wszystkim interessowane strony zawiadamia i na pomieniony términ do wysłuchania onego wzywa. Dat. r. 1829 mca marca 18 d.

Prezydujący Ex. i Kaw. Felix Szpyrko.
Ignacy Bohusz Kollegski Ass. i Exdyw.
Mikołay Łakianow Podsędek i Exdyw.

2 Podaje się do wiadomości publiczney, iż jest do zaarędowania w trzyletnią dzierżawę od 23 kwietnia 1829 r. majątek Male w Pcie Wileńskim o mil 7 od Wilna położony, ze wszelkiemi wygodami. Ktoby więc życzył wspomniony majątek zaarędować, zechce się skommunikować z właścicielami w aptece po Gryzerowskiey w murach XX. Dominikanow mieszkającymi.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

Wilno dnia 5 Kwietnia v. s. 1829 roku.

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 10 marca.

(z Gazety Warszawskiey).

Wyprawa przeznaczona do *Terceiry*, która d. 6 b. m. wypłynęła z portu naszego, składa się z pięciu okrętów woiennych, i kilku statków przewozowych.

Rozchodzi się pogłoska, jakoby się korweta *Lealdade* poddać miała Brezyliyskiey fregacie, tudzież, iż fregata *Diana* znacznie uszkodzona została wystrzałami z bateryi na wyspie *Terceira.*

Fregata Francuzka *Thetis* znowu zawinęła do *Lizbony.*

Między świeżo powieszonemi pięciu oficerami, znaydował się także jenerał *Moreira.*

SZWECYA.

Sztokolm dnia 18 marca.

(z Gazety Warszawskiey).

Jeszcze dnia 13 b. m. Królewicz następca tronu z małżonką swoją odwiedził Xiężniczkę *Zofią Albertynę*, która wkrótce potém umarła. Była ona siostrą *Gustawa III* i *Karola XIII*, ostatnią z rodziny *Wazow.* Testament jey otworzono w obecności Hrabiego *Gyllenborg*, Ministra sprawiedliwości, i Hrabiego *Wetterstedt*, Ministra spraw zagranicznych. Słychać, iż wszystkie ruchomości i zamek *Tellgarn* zapisała Królewiczowi następcy tronu; wreszcie nieboszczka pamiętała i o osobach dworu swego. Wiele dobrodzieystw świadczyła ubogim.

TURCYA.

Stambuł dnia 26 lutego.

(z Gazety Warszawskiey).

Słychać, iż W. Sułtan z chorągwią Proroka, całym obozem w *Ramis-Czyflik*, ochotnikami i wszystkimi ludźmi zdatnymi do broni w stolicy, których liczba podług twierdzenia Turków ma wynosić 150,000, wyruszy do *Adryanopola.* Od 8 dni wysłano przeszło 100 Tatarów z tą wiadomością do prowincyy, aby ją wszystkim Muzułmanom ogłoszono. Postanowienie Sułtana udania się osobiście na woynę, sprawiło wrażenie na umyśle ludu tureckiego. Oddalono ztąd 200 rodzin greckich oraz wielu Ormianów i Żydów do Azy; słychać, iż jeszcze w przyszłym tygodniu 15,000 Greków, 10,000 Ormianów i 5000 Żydów ma iydź oddalonych z tuteyszey stolicy. Ajenci Mocarstw Chrześciańskich wstawiają się za tymi nieszczęśliwemi; lecz jeżeli oczekiwane ze *Smyrny* dostawy zboża prędko lądem nie przybędą, w tym razie nic nie potrafi ich ochronić od tego wygnania.

Od granic tureckich 14 marca

Goniec Smyrneński z dnia 8 lutego donosi z *Alexandryi* pod dniem 29 stycznia: „Dnia 15 stycznia przybył tu bryg wojenny angielski z *Kandyi*, i przywiózł listy do Konsula angielskiego, obeymujące urzędową wiadomość o zniesieniu blokady rzeczoney wyspy. Wiadomość tę udzielono zaraz Vice-Królowi, bawiącemu tu od dni kilku, i natychmiast kilka statków z żywnością i potrzebami wojennemi posłano do Gubernatora *Kandyi.* Fregata francuzka *Circe* znayduje się jeszcze w tuteyszym porcie. Bryg austryacki *Montecuculli*, który tu przybył z *Eginy*, ma eskortować okrętom ze zbożem. Mniemają, iż Vice-Król pośle niezwłócznie do *Stambułu* woysko, które ma ciągnąć przez Azyą mnieyszą."

— *Dnia 16* —

Listy ostatnią pocztą otrzymane ze *Stambułu* donoszą, iż Sułtan powracając z morza *Marmora*, wytrwać musiał burzę, i znacznie dotknięty został morską chorobą. Trwają ciągle narady między Reis-Effendim i Panem *Jaubert*, lecz o skutku ich nie można nic wiedzieć z pewnością. Porta miała otrzymać wiadomość, że Admirał Hr. *Heyden*, po oddaleniu się od *Kandyi* Angielskich i Francuzkich okrętow, formalnie ogłosił, że ta wyspa jest w stanie blokady, i wszelki związek przeciął z Egiptem. Wiadomość ta narobiła hałasu w *Stambule.* Rozumiano, że rozkaz Sułtana posłany do *Alexandryi*, uzbrojenia nowey wyprawy z 15 do 20,000 ludzi złożoney, skłonił Rossyyskiego Admirała do jak nayrychleyszego wykonania owego kroku.

Gazeta Powszechna zawiera następujący list z *Tryestu*: „z Grecyi, oprócz tegó, co donoszą greckie gazety, nie nadeszło nic ważnego; wszakże Turcy na stałym lądzie odniosłszy kilka korzyści nad Grekami, zbliżają się do międzymorza Koryntskiego. Ciężko im atoli będzie rozpocząć co nieprzyjacielskiego przeciw niemu, z powodu oświadczenia Mocarstw, które oddaje Moreę pod wspólną ich opiekę; tém łatwiey jednak mogliby stłumić powstanie, które rząd Grecki usiłował zaprowadzić w Liwadyi i Attyce."

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

(z Gazety Warszawskiey).

Przed południem d. 15 b. m. zdarzył się w Królewsko-Cesarskiey menażeryi w *Schoenbrunn* następujący przypadek: odźwierny *Jan Franz* dostał na wstępie do menażeryi kilka suchych kawałków chleba dla niedźwiedzi. Stróż wziął ten chleb w fartuch zawiązany około siebie i nie zatrzymując się szedł prosto do klatki, w którey było dwóch niedźwiedzi mających młode. Przez ostróżność, ażeby samiec nie pożarł młodych, jak się to już trafiło, przedzielono go od nich i od samicy. To odosobnienie rozjątrzyło źwierza. W chwili więc kiedy się stróż zupełnie przybliżył do żelazney kraty i wybierał chleb z fartucha, aby go rzucić samcowi, ten sięgnął prawą łapą, nie po kromkę chleba, lecz po rękę stróża, urwał ją i połknął. W takim stanie rzeczy stróż upadł na ziemię tak blisko niedźwiedzia, że go tenże, jak mówią, mógł dostać obiema łapami; przybyli na krzyk nieszczęśliwego stróż *Amon* i blisko będąca straż dziedzińcowa. Jeszcze tylko kilka chwil potrzeba było, a nieszczęśliwy ten człowiek stołby się był nayokropnieyszą ofiarą swojey nieostróżności. Na ten straszliwy widok porywa *Amon* tuż leżącą sztabę żelaza, którą się pospolicie poskramiają te źwierzęta i uderza w łeb kilka razy niedźwiedzia, pomimo tego nie chce puścić swojey zdobyczy, bodzie go więc tèm narzędziem około lędźwi aż wypuścił pokaleczonego. Po przyłożeniu, ile można było, nayprędzey zimnych plastrów i po zawiązaniu ran, w skutku czego przestała krew ciec, Dyrektor menażeryi odesłał go do domu chorych na dalszą kuracyą.

W *Wiedniu* tegoroczny karnawał był tak wesoły, że rozmaitych balów i balików było 13,000.

W *Madras* jeden z *Braminów* wynalazł osobliwszy sposób zawieszania się czyli unoszenia w powietrzu; niewyjawia tey tajemnicy, chociaż mu ofiarowano bardzo znaczną summę; włazi w worek, poczem wisi w powietrzu, niczego się nietrzymając; ale co jest w tym worku? dotąd nikt nie wie.

Śpiewaczka Francuzka Pani *Danżewil*, (znana w Warszawie) grywa teraz w *Berlinie.*

Obiadowanie w Anglii. Nie wszyscy o jedney porze obiadują w *Londynie.* Rzemieślnik siada do stołu o 1szey; mieszkańcy średniey klassy o 3ciey, 4tey; szlachta i wyżsi urzędnicy o 5tey, wielkie obiady zaczynają się o 6tey, czasem o 7mey wieczor. Tu Anglicy zbliżają się znowu bardziey do Polaków, niż do Francuzów. Francuzi bowiem jedzą dużo chleba, mało mięsa; Anglicy zaś tak, jak my, dużo mięsa, a mało chleba. Mięso we Francyi musi być długo gotowane; Anglicy zaś jedzą na pół surowe; toż samo u nas, pieczeń wołowa z

rożna, w połowie upieczona, powszechnie jest lubioną. We Francyi, dla zbytniego mnóstwa półmisków, niewiedzieć czasem co wybierać; w Anglii dwie potrawy składają cały obiad, ale te zawierają natomiast ogromne massy mięsa. Tu Francuzi podobni są do naszych wielkich panów, a Anglicy do średniey klassy w dobrem mieniu; dwie potrawy, ale sytne i smaczne, komuż nie są przyjemne? Francuzi, tak jak Polacy, lubią długo siedzieć przy stole; Anglicy krótko tam się zatrzymują, lecz za to śpieszą do stołu z napojami, i tam częstokroć z kuflem porteru, zasypiają.

Towarzystwo akcyonaryuszów ma wkrótce zawiązać się w *Anglii*, w zamiarze utworzenia żeglugi parowemi okrętami na *Dunaju*. Zapisy już mają wynosić 12 milionów zł. reńskich. To towarzystwo ma także plan zakupienia lub zadzierżawienia znacznych gruntów w *Węgrzech*, na których ma zasiewać len i konopie. Już od kilku lat zwiedzali ekonomicy angielscy kray Węgierski dla przekonania się o gruntach tamecznych, przeto zdaje się, że teraz chcą korzystać z tego doświadczenia, dla utworzenia przemysłowi angielskiemu nowey gałęzi handlu.

Według nowego planu rządu niderlandzkiego, flota tego państwa ma się składać z 12 okrętów liniowych, z 30 fregat, z 36 korwet i brygów, z okrętu obrótowego, z 8 okrętów pocztowych, 3 okrętów ładunkowych parowych, 5 okrętów transportowych, z 5 mnieyszych okrętów i 28 statków kanonierskich, oraz 3 fregaty i 2 statki kanonierskie mają być w rezerwie, przeto razem składać się ma cała flota ze 113 okrętów. Liczba tych okrętów ma być do roku 1840 uzupełniona.

W jedney z gmin *Francyi*, 17 letnia panienka, *Franciszka Treke*, chcąc uzyskać wkrótce całą sukcessyą po rodzicach, dla prędkiego zaślubienia młodego człowieka złych obyczajów, z którym się była wpierw ułożyła, otruła kilka osób ze swojey familii, z których wszyscy, prócz małego chłopczyny, zostającego bez nadziei wyzdrowienia, utracili życie! Tę okropną zbrodnię odkryto zaraz po uczynku. Młoda zbrodniarka została niezwłocznie uwięziona i będzie nayprzykładniey ukaraną; a jey kochanek umknął, lecz już jest ślad, gdzie się ukrył.

Brzegi morskie państwa angielskiego liczą 150 wież z latarniami, a co rok do 400 okrętów zatapia się przy brzegach; zamiast takowych latarń, wynalazł jeden z admirałów francuzkich oświecone telegrafy, za pomocą których w nocy z okrętami znaydującemi się na morzu można mieć związek.

Otrzymano smutną wiadomość z *Kandyi*, że Turcy schwytali kilka statków, na których płynęło kilkanaście rodzin greckich, barbarzyńcy wszystkich Chrześcian zatopili!

Angielski kapitan okrętowy *Ros*, który już odbywał podróż do *bieguna*, znowu odbędzie takową podróż na okręcie parowym: spodziewa się, że tym razem, jego podróż będzie bardzo korzystną.

Cena produktów na rynkach wileńskich. Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie było.		Dni targowe Kwiecień dnia 2 srebrem ruble	srebrem kop.	assygnat. ruble	assygnat. kop.
Beczka litewska mająca garcy litewskich 144.	Żyta suchego	—	—	—	—
	— surowego	—	—	—	—
	Pszenicy ozimey	—	—	—	—
	— — jarey	—	—	—	—
	Jęczmienia	—	—	—	—
	Owsa	—	—	—	—
	Gryki	—	—	—	—
	Grochu	—	—	—	—
	Bobu	—	—	—	—
	Siemienia lnianego	—	—	—	—
	— — konopnego	—	—	—	—
	Krup jęczmiennych	12	41	49	64
	— owsianych	16	69	66	76
	— gryczanych	12	38	49	52
	Łoju wołowego surowego	2	20	8	80
Pud Rossyyski.	— — — topionego	3	50	14	—
	Miodu przaśn. z woskiem	3	—	12	—
	Wosku topionego niebielon.	14	—	56	—
	Swiéc woskowych białych	18	—	72	—
	— — — — żółtych	15	—	60	—
	— łojowych przywoźnych	3	30	13	20
	— — — tu robionych	3	60	14	40
	Włókna towarnego: lnu	2	20	8	80
	— — — — pieńki	1	50	6	—
	Siana murożnego	—	15	—	60
	— błotnego	—	12	—	48
	Faska masła 6 garcowa	3	60	14	40
	Soli kuchen becz. gar. lit. 48	8	5	32	20
	Piwa krajow. becz. 40 garc.	3	30	13	20
Od dnia 31 marca do d. 7 kwietnia.	— dubeltowego	—	—	—	—
	Ptastwa po parze: indyków	1	50	6	—
	— — — — kur	—	40	1	60
	— — — — gęsi	1	—	4	—
	— — — — kaczek	—	—	—	—
	Chleba razowego funt 1	—	$\frac{3}{2}$	—	$2\frac{3}{2}$
	— — pytlowego przedn.	—	4	—	16
	Mięsa	—	3	—	12
	Wódki garniec 1	—	50	2	—

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	d. 3 godz. 2½ wiecz.	27 cal. 7,8 lin.	+ 4,75 stopni	Zachodni	Pogoda
	d. 4 godz. 5 rano.	27 — 7,2 —	+ 1,75 — —	Południowy	Pochmurno.
	d. 5 — — —	27 — 6,5 —	+ 3 — —	Zachodni	Pochmurno.

Pozwolono drukować. *Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.*
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 41.

Wilno dnia 5 Kwietnia v. s. 1829 roku.

2 Witebska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż w niey za ominiony w terminie dług, przedawać się będą z publicznego przez aukcyą targu 11 murowanych kram, z ziemią, w m. Witebsku, należących do Witebskiego kupca Akinfieja Pietrowa. Dla czego terminy do targow naznaczono tego 1829 r. lipca 13, 15 i 18. Buchhalter Taranczuk.

2 Witebska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż w niey za ominiony w terminie dług, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu murowany dwupiętrowy dom z ziemią i dalszém zabudowaniem w m. Witebsku, należący do Witebskiego obywatela Abrama Soskina. Dla czego terminy do targow naznaczono tego 1829 r. lipca 13, 15 i 18.
Buchhalter Taranczuk.

2 Witebska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż w niey za ominiony w terminie dług, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu murowany dwupiętrowy dom z ziemią, położony w m. Witebsku, należący do Witebskiego obywatela Mowszy Wenca. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno. Buchhalter Taranczuk.

2 Witebska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż w niey za ominiony w terminie dług, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu murowany dwupiętrowy dom z ziemią, położony w m. Witebsku, należący do Witebskiego obywatela Afroima Ryżkiewicza. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno. Buchhalter Taranczuk.

2 Witebska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż w niey za ominiony w terminie dług, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu drewniany na murowanym fundamencie dom, położony w m. Witebsku, należący do Witebskiego obywatela Josiela Szałyty. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno. Buchhalter Taranczuk.

2 Witebska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż w niey za ominiony w terminie dług, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu murowany dom z ziemią położony w m. Witebsku, należący do Radcy Kollegialnego Wawrzyńca Kossowicza. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno.
Buchhalter Taranczuk.

2 Od Mohilewskiey Magistratury Powszechney Opieki ninieyszem ogłasza się, iż w niey postanowiono przedać oddany na ewikcyą, za ominieniem terminu, majątek Rohaczewskiego Ptu obywatelki Elżbiety De Spillerowey wsi Myszewa 40 mężkiey płci włościańskich dusz, z nowourodzonemi, i ze zbiegłemi, z ziemią, ich własnością, dworném zabudowaniem i wszelką przynależnością, oceniony podług 10cioletniey proporcyi 15,771 rub., jakie zaś naznaczą się terminy, o tém ogłoszono będzie osobno przez wydrukowanie w gazetach ogłoszenia.
Sekretarz Hołyński.

2 Od Mohilewskiey Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, iż naznaczona przedaż oddanego na ewikcyą za ominienie terminu nieruchomego majątku, Mścisławskiego Ptu obywatela Jana Chodkiewicza, wsi Rodkowki 12 płci mężkiey dusz, z nowo urodzonemi, z ich własnością, ziemią i dworném zabudowaniem, ocenione podług 10cioletniey proporcyi 1800 rubli, za należny Magistraturze dług. Życzący kupić zechcą przybydź do tey Magistratury na terminy 1szy 6, 2gi 10 i 3ci 13 czerwca tego roku. Sekretarz Hołyński.

Nowe dzieła.

Niżey podpisany odebrał świeży transport dzieła pod tytułem:

Archippe Thaddéewitch ou l'ermite russe par Mr Boulgarin, traduit du russe, sous les yeux de l'auteur; 3 tomy in 12, piękna edycya z rycinami, cena rub. sr. 4, z po[illegible]tą r. 4 k. 80. Autor szczęśliwy naśladówca Addisona i Jouy, żywo i dowcipnie kreśli obrazy obyczajow krajowych. Pisma jego wnet po wyyściu na kilka języków przełożone zostały, a tłumaczenie ninieysze, pod okiem samegoż Bułharyna wykonane, rownie pod względem wierności jak pod względem wykończenia nic do życzenia nie pozostawia.

T. Glücksberg Xięgarz i Typograf Ces. Wileń. Uniwers.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

3 Sąd Exdywizorski Remissą Litewsko Wileńskiego Głównego Sądu 2go Departamentu na usatysfakcyonowanie kredytorow i pretensorow W. Onufrego Eytmina Sędziego Grodzkiego Trockiego przeznaczony, w dniu dzisieyszym jako w terminie z obwieszczenia przypadającym ad fundum folwarku konkursowi uległego Barbaryszek w powiecie Trockim zebrany, zważywszy że przez dwie uprzednio wyszłe awizacye jako też z obwieszczenia teraz przez gazetę ogłoszonego, każdy z interssowanych o exystencyi tego Sądu został zawiadomiony; jak rownie zastanawiając się aby przez przewłokę nieuszczuplać massy funduszu oraz aby każdy z oddalonych od mieysca tego kredytorow do zajawienia się w tém Sądzie miał dość wystarczającego czasu, postanowił biorąc pośrzednią miarę czasu do dnia 1 następującego mca maja bez żadnych więcey odkładow wziąć całe dzieło w ostateczną oczewistą namowę, do jakowego terminu aby każdy z kredytorow W. Eytmina z pełną gotowością w tém Sądzie jawił się pod utratą rzeczy ostrzega. Datt roku 1829 mca marca 27 dnia.

Prezyd. i Kawaler Chodźko.
Sędzia Ziem. Zaw. Kawaler Antoni Kociełł.
Pisarz Grodz. Zawil. Maciey Kurkowski.
Ziemski Wiłkomier. i Exdywizorski Regent Michał Grądzki.

3 Gdy w przeznaczonych przez Opiekę

Szlachecką Ptu Wileń. terminach na oddanie w roczną arendę domow w jey zawiadywaniu naydujących się, nie znaleźli się ambieuci na przyjęcie w roczne utrzymywanie domow: Jenerał Leytnantowey Vietinghoff, Radcy Stanu Reszki, części domu Assesora Sądu Gł. Morawskiego i obywateli Zienkowiczow, idomu obywatela Załatego; Opieka niniejsza przeznaczywszy nowe na ten przedmiot termina wzywa życzących, aby w dniach 5, 6 i ostatecznym 8 mca kwietnia jawili się na licytacyi w sali Sądu Ziem. Wileń. na sessyach poobiednich o godzinie 3 rozpoczynających się, odbywać się mającey, o warunkach zaś umowy powziąść mogą wiadomość w każdym czasie, w Kancellaryi Szlacheckiey Ptu Wileń. 1829 roku mca marca 28 dnia (w protokóle podpisano).

Prezes Opieki Marszałek Wileń. i Kawaler Stanisław Jasieński.

Za zgodność Siemaszko Sekretarz.

---

2 Niżey podpisany w imieniu własném, oraz dalszych współ opiekunow nieletniego Janusza Kościałkowskiego, na skutek postanowienia Dworzańskiey Powiatu Wiłkomierskiego Opieki, na dniu 12 miesiąca marca teraźnieyszego 1829 roku nastałego, podaję do publiczney wiadomości, iż dobra Popiel zwane ze wszystkiemi do nich przynależnościami, dotąd w extenuacyino zastawney possesyi JW. Teressy z Kościałkowskich Pietkiewiczowey Marszałkowey Ptu Wiłkomierskiego zostające, jako po ukończonym terminie zakreśloney extenuacyi od dnia 23 miesiąca apryla tegoż roku 1829 są wolne do zadzierżawienia, i przez publiczną licytacyą na rok jeden, wedle postanowienia Dworzańskiey Opieki, w arendę oddane będą. Życzący przeto ambienci do zadzierżawienia pomienioney majętności Popiela niniejszém wezwaniem upraszają się, aby w terminach 18, 19 i 20 idącego miesiąca apryla, na licytacyą przybywać raczyli do Dworzańskiey powiatowey Opieki, gdzie w Kancellaryi każdego czasu, tak o stanie majątku z inwentarzow, i urzędowych opisow, jako też o cenie i kondycyach czyli warunkach, dostateczną powziąść mogą informacyą. Jakowe ogłoszenie do Gazety Kuryera Litewskiego podając, w imieniu własném, oraz dalszych opiekunow podpisuję się. Dat roku 1829 miesiąca apryla 2 dnia.

Mateusz Siwicki b. Prezydent Ziem. Ptu Wiłkom. Opiekun.

Drukować dozwala się. Cenzor Paweł Kukolnik.

U w i a d o m i e n i e

Ober Amtmana C. Methner, mieszkającego w mieście Wrocławiu na ulicy Frydryka Wilhelma N. 66.

Więcey jak dwudziesto-letne doświadczenie w gospodarstwie rolniczym, a wszczególności ciągle i pilnie zwrócona uwaga na sposob hodowania Owiec, dało powod, że od kilku już lat użyty bywam nie tylko do nowego urządzenia znaczney liczby Owczarni, i rozgatunkowania stad owieczych, lecz nadto odebrałem wiele poleceń tak z mieysc krajowych jako też zagranicznych na zakupienie Owiec.

Uwiadomiając otém Szanowną Publiczność i polecając mnie jey ufności, a razem odzywając się do świadectw tuteyszych domów handlowych Jchmość PP. Brechera sukcessorow i Szillera, Eichborna i Ruffera, oraz Baucha i Fokke, którzy o rzetelności mojey upewnić i zaręczyć mogą, ogłaszam przez niniejsze uwiadomienie warunki następne:

Na zakupienie owiec w liczbie mnieyszey dwuchset sztuk, komissu przyjąć nie mogę.

Za cenę niżey wyrażoną, obowiązuję się dostawić kupione owce, moim kosztem i pod moją odpowiedzialnością, aż do odległości 25ciu mil.

Na większą zaś odległość dostawienie moim kosztem zależeć będzie od zawarcia szczegulney umowy; wszakże w odległości nawet 50 mil koszta więcey nie mogą wynosić nad jednego talara od sztuki.

Dostawić moim staraniem owiec podeymuję się, do miast: Hamburga, Poznania, Gdańska, Kalisza, Warszawy, Wilna, Grodna, Brodów, i Krakowa.

Owce dostarczają się bez wełny; zakupienie więc nastąpić powinno przed strzyżeniem, które poczyna się na początku maja miesiąca, a po onym transport natychmiast uskuteczniony bydź może.

O zdrowym stanie owiec, obowiązuję się złożyć świadectwo Zwierzchności.

Aby nabywcy wiedzieć mogli jakiey mogą spodziewać się wełny z owiec zakupić się mających, przysłane im będą na ich żądanie i ichże kosztem próbki takowey wełny.

Kupujący takie tylko będą mieli dostarczone owce, po których dla gatunku i wieku, wyrodzenie wełny, obawiać się już nie można, zawsze też takie których młodość i siły czynią zdatnemi do płodu i do transportu.

Zapłata nastąpić powinna wexlami do jednego z tuteyszych bankierow; mianowicie trzy czwarte części z góry, a jedna czwarta część po dostarczeniu.

Kupujący obowiązani są wręczyć mi atestat, że owce mogą bydź wprowadzone do ich kraju bez żadnego na granicy krajowey zamitrężenia.

C e n a.

Naylepszego gatunku Barany wyborowe	
1szey Klassy sztuka talarow	50.
2giey — — —	25.
3ciey — — —	35.
Naylepsze Maciorki wyborowe	
1szey Klassy sztuka talarow	7.
2giey — — —	5.
Pierwszego gatunku	
1szey Klassy sztuką talarow	4.
2giey — — —	3.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

---

3 Izba Skarbowa Grodzieńska przez umieszczone w gazetach ogłoszenia, oznaymiła już publiczności dwa pierwsze termina do licytacyi na sprzedanie majątkow Pojezuitskich Użanki i Rudawki, trzeci zaś termin ostateczny zamierzyła naznaczyć we dwa miesiące od wydrukowania w gazecie S. Petersburskiey; podług więc tego, niniejszym oznaymuje, iż termin takowy przypadać ma w dniu 13 następującego miesiąca maja. Radca Wincenty Styczyński.

Buchhalter Leon Krupowicz.

---

3 Chcący wziąć w arendę, w gubernii Wołyńskiey, w Pcie Krzemienieckim, skarbowy majątek, wieś Tytylkowce, dane od d. 23 marca przyszłego 1830 roku, na lat 12, mogą się adressować na piśmie do Jenerał-Majora Ikskula w mieście Rewlu.

Pozwolono drukować. Wilno d. 30 marca 1829 r. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.